

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — nato miast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 75

Poznań, środa dnia 17 lutego 1932

Rok XXVII

Pogłoski o ustąpieniu min. skarbu

Warszawa, 17. 2. (Tel. wł.). W kołach finansowych rozszalała się pogłoska jakoby po zakończeniu sesji budżetowej miał ustąpić minister skarbu Jan Piłsudski.

Następcą jego miałby być dr. Chełczyński, obecny szef kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej. (w)

Z Zagłębia węglowego

Warszawa, 16. 2. (Tel. wł.). — Sytuacja w zagłębiu węglowym znacznie się zaostrzyła. Obawiają się, że w czwartek wybuchnie w Zagłębiu Dąbrowskim strajk. W firmie Ftzner i Gamper zredukowano 300 robotników.

Duże wrażenie wywołała zapowiedź redukcji od 1 kwietnia 600 robotników i kilkudziesięciu urzędników w fabryce państwowej w Chorzowie. Fabryka ta jeszcze przed półtora rokiem zatrudniała 3000 robotników. (w)

Dalszy wzrost bezrobocia

Warszawa, 16. 2. (PAT.) Według danych statystycznych, ilość bezrobotnych w dn. 13 bm. wynosiła na terenie Państwa Polskiego 336 106 osób, co stanowi wzrost w stosunku do poprzedniego tygodnia o 3 594 osoby.

Walka o prezydenturę Rzeszy

Berlin, 16. 2. (Tel. wł.). Walka wyborcza rozpoczęła się już na dobre.

Prasa narodowo-socjalistyczna uderzyła całą siłą na Hindenburga. Zwłaszcza „Voelkischer Beobachter” wygląda dziś jak plakat agitacyjny. Hindenburg — pisze on — jest tarczą ochronną dla czarnych prałatów i czerwonych pacyfistów. Hitler oświadczył ironicznie w Monachjum, że prowadzonej przez lat 12 walki z systemem nie zamysła porzucić w roku trzynastym. Alfred Rosenberg pisze w artykule wstępnym, że narodowi socjaliści nie zamierzają kierować się sentymentem w walce, od której zależy będzie los Niemiec na całe stulecie. Na Hindenburga nie może głosować narodowa opozycja jako na szlendarowego człowieka „żelaznego frontu” Heltermanna i Grzesińskiego (socjalistyczny prezydent policji w Berlinie). Wyłączenie siły agitacyjnej Hitlera obrazuje fakt, że w jednym tylko dniu, w środę, 17 b. m., odbędzie się 500 wieców hitlerowskich.

W środowisku związków b. wojskowych zaznacza się coraz silniejszy sentyment przeciwko Hindenburgowi, a to pod wpływem wyłączonej roboty hitlerowskiej.

Należy się liczyć z tem, że w walce wyborczej używać się będzie zawsze popularnego w Niemczech środka agitacyjnego, mianowicie hecy antypolskiej, co oczywiście bardzo musi się odbić na całym szeregu gazet, nie wyłączając cyfrowanego powyżej „Voelkischer Beobachter”. Poseł do Reichstagu dr. Usadel zamieszcza w nim dziś artykuł o podróży do Gdańska, utrzymany w tonie niezwykle chamskim. Dla charakterystyki dodajemy, że pan ten jest w dodatku nauczycielem i posiada tytuł Studenrata.

Biedna młodzież niemiecka, która posiada takich wychowawców! (D)

Zamach na nos'a

Berlin, 16. 2. (PAT.) Na posła narodowo-soc. Hesji Buttlera nieznanymi sprawcami dokonali wczoraj wieczorem zamachu rewolwerowego w miejscowości Eberstadt. Buttler został poważnie zraniony. Sprawcom zamachu udało się zbiec.

Gabinet Laval'a podał się do dymisji

Przebieg wczorajszego posiedzenia senatu — Rząd obalono większością 23 głosów

Paryż, 16. 2. (Tel. wł.). Jak Wasz sprawozdawca w ostatniej korespondencji zapowiadał (zamieściliśmy ją we wczorajszym wydaniu wieczornym — red.) we wtorek odbyła się w senacie przewidziana rozgrywka pomiędzy Lavalem i lewicą, a mianowicie przy sprawie interpelacji senatora Peyronneta, przyczem rząd uległ i podał się do dymisji. Dymisja została przez prezydenta Doumera przyjęta.

Stwierdzić należy, że premier Laval popełnił pewną nieostrożność, zmuszając konserwatywny senat do powtórnego głosowania nad sprawą, która w pierwszym głosowaniu przepadła i zrażając sobie w ten sposób bardzo drażliwych na tym punkcie senatorów.

Po rozpoczęciu obrad min. spraw wewnętrznych Cathala przedłożył senatowi projekt ustawy wyborczej, przyjęty przez izbę deputowanych. Wywody ministra lewica przyjmowała ironicznymi uwagami. Bezpośrednio potem przewodniczący senatu zwrócił się do premiera Laval'a z zapytaniem, kiedy zamierza odpowiedzieć na interpelację sen. Peyronneta w sprawie ogólnej polityki rządu. Laval oświadczył, iż przypuszcza, że senat wypowie się za odroczeniem debaty nad tą interpelacją, a to dlatego, że w Genewie toczy się ogólna dyskusja nad rozbrojeniem i rząd francuski musi w takiej chwili zachować cały swój autorytet. Laval zaproponował odroczenie dyskusji do 26 lutego. W imiennym głosowaniu propo-

zycja Laval'a została odrzucona 155 głosami przeciwko 134.

Po głosowaniu Laval oświadczył, że gotów jest wcześniej odpowiedzieć na wniesioną intrepelację, żąda jednak, aby dyskusja nie odbywała się dziś z poprzednio wymienionych powodów, gdyż może już jutro pewna delegacja w Genewie — premier miał na myśli niewątpliwie delegację niemiecką — zgłosi swe dezyderaty rozbrojeniu, do których bezzwłocznie zająć będzie musiała stanowisko delegacja francuska. W tym wypadku chodzi o sprawę znaczenia międzynarodowego, podczas gdy interpelacja dotyczy głównie zagadnień wewnętrznych. Laval oświadczył: „Apeluję do sumienia senatu i wzywam senatorów do zaniechania politycznych namietności w tej tak poważnej chwili. Aby udowodnić jak poważnie ten apel do wysokiego senatu traktuję, stawiam kwestję zaufania”. To oświadczenie Laval'a wywołało burzę na lewicy, która gwałtownie protestowała przeciwko zamiarowi premiera skorygowania pierwszego głosowania. Za wnioskiem Laval'a wypowiedziało się 134 senatorów a przeciwko 157, czyli rząd otrzymał mniejszość 23 głosów.

Rząd zebrał się natychmiast na posiedzenie, w celu wygotowania prośby o dymisję, którą wręcono prezydentowi państwa o godz. 17,25. Prezydent Doumer dymisję przyjął. Ponieważ upadek rządu spowodowany został nie sprawą zasadniczą, lecz raczej formalną, rozwiązanie kryzysu będzie utrudnione. I. B.

Radość w Berlinie

Berlin, 16. 2. (Tel. wł.) Upadek zleniawidzonego w Niemczech rządu Laval'a przyjęto w Berlinie z niekłamną radością. Korespondenci pism niemieckich w Genewie donoszą o zamierzonym jakoby dziesięciodniowym przerwaniu konferencji rozbrojeniuwej, gdyż miarodajni członkowie delegacji francuskiej, do której, jak wia-

domo, należy kilku aktywnych ministrów, wyjadą do Paryża. Z kół delegacji francuskiej rzekomo temu przeczą, stwierdzając, że delegacja francuska nie opuści Genewy i weźmie udział w dalszych pracach konferencji a p. Tardieu zaczeka na ewentualnego następcę.

Wrażenie w Genewie

Genewa, 16. 2. (PAT.) Wiadomość o dymisji gabinetu Laval'a wywarła w Genewie silne wrażenie i była przedmiotem licznych komentarzy. W kołach Ligi zastanawiano się przede wszystkim nad możliwym wpływem tej dymisji na politykę francuską w dziedzinie rozbrojenia, jak również na prace konferencji rozbrojeniuwej w najbliższym czasie.

O ile chodzi o konsekwencje polityczne, przewiduje się powszechnie, że linja polityczna Francji w sprawie rozbrojenia nie ulegnie żadnej zmianie, jakkolwiek byłby rząd, który obejmie spadek po gabinetcie Laval'a. Co się tyczy konsekwencji dla toku prac konferencji w dniach najbliższych, to w żywej pamięci jest jeszcze precedens z okresu londyńskiej konferencji morskiej w roku 1930, kiedy to obalenie gabinetu Tardieu spowodowało wyjazd delegacji francuskiej i przerwanie konferencji na kilkanaście dni. Obecnie nie przewiduje się jednak takiej przerwy, gdyż konferencja znajduje się jeszcze w stadium początkowym i ogranicza się do wysłuchania deklaracji poszczególnych delegacji.

Delegaci francuscy, będący członkami rządu, z p. Tardieu na czele, opuszczają Genewę jutro wieczorem. Pozostają tu eksperci, jak również p. Boncour, który nie jest członkiem rządu i pozostaje w Genewie tylko ze względu na to, że jest przewodniczącym Rady Ligi. W pracach konferencji Boncour nie będzie brał udziału.

Paryż, 16. 2. (Tel. wł.). Izba deputowanych po przyjęciu budżetu ministerstwa zdrowia publicznego odroczyła się na czas nieograniczony z powodu kryzysu gabinetowego. I. B.

Ustawa o zgromadzeniach

Warszawa, 17. 2. (Tel. wł.). Na komisji administracyjnej w dalszym ciągu toczyły się debaty nad ustawą o zgromadzeniach.

Posłowie Klubu Narodowego Dzierżawski i Wierczak złożyli poprawki, aby dopuszczone były zebrania za zaproszeniami, oraz aby sprawcy awantur odpowiadali cywilnie za straty. Poprawki te zostały odrzucone.

Podczas obrad dyrektor departamentu dr. Wajsbrod złożył oświadczenie, że stronnictwa polityczne będą podlegały ustawie o stowarzyszeniach i powinny mieć zalegalizowane statuty. W świetle tego oświadczenia życie polityczno-społeczne będzie całkowicie uzależnione od administracji. (w)

Z ziem niewyzwolonych

Piła, 16. 2. (PAT.) Dziś zostało odebrane przez regencję w Pile nauczycielowi szkoły polskiej w Krajence (Krojanke) w pow. złotowskim prawo nauczania.

Wskutek tego nauka w szkole polskiej została uniemożliwiona.

„Udsalg” czyli koniec Kopenhagi

(Korespondencja własna).

Kopenhaga, w lutym.

Zdarza się czasem, że żądamy w magazynie towaru, który tam powinien być i słyszymy odpowiedź: Niema, wysprzedany. Coś podobnego stanie się z Kopenhagą w przeciągu kilku miesięcy. Na pytanie, gdzie jest Kopenhaga, odpowie nam rybak z zatoki Sund: Niema, panie, wysprzedana. Straszliwy horoskop. A jak to będzie, opowiemy później.

Tymczasem, zanim to sympatyczne miasto zniknie z powierzchni ziemi ku serdecznemu żalowi tych, co się lubują w rzeczach pięknych, wypada napisać o niem, że tak powiem, epitafjum przedśmierne.

Sztokholm i Kopenhaga walczą o miano „Paryża Północy”. W Sztokholmie nie byłem, w Kopenhadze jestem, a Paryż znam. Otóż nie nazwałbym stolicy Danii „Paryżem Północy”. Obawiam się przesady, choćby dlatego, że Kopenhaga nie posiada ani łuku Napoleona, ani żadnego wogóle łuku i nie ma wieży Eifla ani nic do niej podobnego. Poza to koloryt i styl miasta. W Paryżu przeważa biały kamień, biały lub szary cement. Czerwonej barwy ani na lekarstwo. Chyba w reklamach. W stylu wybija się na plan pierwszy barok i empire pierwszy i drugi. Kopenhaga zaś uمیlowała kolor czerwony nade wszystko. Wielka liczba gmachów, zaczynając od dworca głównego, jest zbudowana z nagiej cegły, malowanej na czerwono. Przeważa styl romański i gotycki, północny. Dodajmy do tego — wygodny i praktyczny. Żadnych wykuszów na ścianach niema. Żadnych balkonów ani przybudówek. Okna duże bez nisz, podobne do wybaluszonych oczu. Pomimo uwzględniania strony praktycznej, na którą Duńczycy są bardzo wrażliwi, gmachy nie razą zmysłu estetycznego. Niektóre są bardzo okazałe. Niema wcale drapaczów chmur. Na szczęście, wtedy bowiem porównanie z Paryżem musiałoby odpaść bezapelacyjnie.

Kopenhaga — Wenecja Północy? To co innego. Owszem. Ale z pewnymi zastrzeżeniami. Porównanie nastęcają masy wody. Od wschodu miasto oblewają ciemno sine fale zatoki Sund. — Wzdłuż morza śliczna promenada na Langenlinie, z której w dni pogodne widać przeciwległe wybrzeże Szwecji. Od zatoki odrywają się kanały, wnikać w głąb miasta. Nadto w obrębie miasta znajdują się trzy duże, długie jeziora słodkowodne. Brzegi ich, ujęte w klamry muru, opasane są promenadami, alejami, bulwarami. Wszędzie kamienne mosty. To coś z Wenecji Brak jednak czarnych łodzi z wysokimi dziobami, tak charakterystycznych dla „Królowej Adryatyku”. Niema rozśpiewanych gondoljerów. Niema tego bezpośredniego kontaktu wody z domami, których progi tak malowniczo obmywają fale w Wenecji.

Jest jednak w Kopenhadze sympatyczna osobliwość, której pozazdrościć jej może Wenecja. Na jeziorach, w sąsiedztwie ogromnych gmachów, ruchliwych ulic i wśród wielkomiejskiego zgiełku uwijają się całe stada... dzikich kaczek. Niewielkie, zgrabne, odziane w barwny kobieriec z piór kładzą po wodzie w ciągłym ruchu, raz po raz zanurzają dzioby i głośnym krzykiem objawiają zadowolenie i radość życia. Nie opuszczają miasta nigdy, nawet zimą. Może dlatego, że instynktem wyczuwają wielką przychylność mieszkańców, których troskliwość o te małe stworzenia jest wzruszająca. Mężczyźni i kobiety, dorośli czy dzieci nie przychodzą nad jezioro z pustymi rękami. Każdy nie-

KALENDARZYK

Środa, 17 lutego 1932.

Stożce: wschód 7,07 — zachód 17,07 —
długość dnia 10 godzin.
Księżyc: wschód 10,59 — zachód 4,42 —
po I kwadrze.
Kal. rzk.: Sylwii B — jutro Symeon.
Kal. słow.: Świętorad — jutro Wielosław.

Zebrania

- Dziś o 17 Pokaz gazowy w gazowni, Grobla 15;
o 19 Tow. Św. Władysława (Św. Łazarz) — walne zebr. u p. Chmielewskiego, ul. Marsz. Focha 85;
o 19 Klub Introligatorów, u p. Beyerowej pl. Bernardyński 2;
o 19 Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc”, w Domu Królowej Jadwigi;
o 19,30 „Sokolice” (Chwaliszewo-Śródka) — walne zebranie w Domu Kat. na Śródcie;
o 20 Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego im. Ign. Paderewskiego, u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
o 20 Kolo Muzyczno-Sceniczne „Dzwon” u p. Jaszki, ul. Kraszewskiego 16;
o 20 „Sokolice” (Św. Łazarz), u p. Smoczykovej, ul. Marsz. Focha 70;
o 20 Zjednoczeni. Samodzielni Zegarmistrze, Złotnicy itd., — walne zebranie w Domu Kupiectwa, ulica Zwierzyniecka 12;
o 20 Kolo Seniorów, w lokalu al. Marcinkowskiego 26
o 20 Sodalicia Pań Akademickich (sekcja apologetyczna), w lokalu Kat. Zw. Polek na Św. Marcinie 68;
o 20 Stronnictwo Narodowe (Św. Łazarz), u p. Przybylskiego, Rynek Św. Łazarzki 18.
Jutro o 18 Okręgowe Kolo Zw. Inwalidów Woj., w Domu Król. Jadwigi;
o 19 Polski Związek Lokatorów i Sublokatorów (Śródmieście) — walne zebranie u p. Beyerowej, plac Bernardyński 2;
o 20 Zjedn. Kobiet Słowiańskich, w sali 22 Coll. Minus.

Pogrzeby

- Dziś: Sp. Elżbiety z Imszennik-Kondratowiczów Ostrowskiej o godz. 10 z kaplicy SS. Elżbietank na Górczynie, ul. Sicińska. — Sp. Franciszka Józefa Engela o godz. 15 ul. Maleckiego 4. — Sp. Dyonizego Knasta o godz. 15,30 z kapl. cment. Św. Marcina na Górczynie. — Sp. Stanisława Czyżewicza o godz. 16 z kaplicy szpit. wojskowego. Sp. Katarzyny z Miernickich Kościńskiej o godz. 15 ul. Patr. Jackowskiej 13.

Teatr Polski

Dziś — „Kapitan z Koepenicku”.

Teatr Nowy

Dziś — „Car Paweł I.” — Występ gościnny Junoszy - Stępowskiego i A. Węgierki.

Teatr „Uśmiech”

Dziś — „Hrabia Luxemburg”.

Teatr Wielki — Koncerty symfoniczne Niedziela, 21. 2 XIX koncert symfoniczny. Dyrygent: Stanisław Wiechowicz.

Mandżurja — niezależną republiką

Moskwa, 16. 2. (PAT.) Od 2 dni odbywają się w Mukdenie narady politycznych i wojskowych działaczy mandżurskich. Na konferencji te przybył dziś z Charbina samolotem gen. Maa. Konferencja ma na celu ostateczne ustalenie politycznej niepodległości państwa mandżurskiego. Jak słychać, niezależna Mandżurja ma być republiką. Głowa państwa nosić będzie nazwę „Czi Czen”, co oznacza rządca. Na stanowisko to wymieniani są 2 kandydaci: prezes rządu mukdeńskiego Tsan Szu Li i prezes rządu hej lu tsiengskiego Czan Tsin Guj.

Z Pekinu donoszą, że według krążących tam pogłosek, ogłoszenie niepodległości Mandżurji ma nastąpić jutro, t. j. 17 b. m.

Bójki nożowców

W Głównej pokluty został wczoraj wieczorem nożami mieszkaniak Czerwonaka p. Feliks Galuba, którego napadło w drodze do domu kilku osobników i poraniło prawdopodobnie z zemsty. Po opatrzeniu przez pogotowie ratunkowe, Galubę odprowadził do domu posterunkowiec.

Na terenie Wesolego Miasteczka przy ul. Wyspiańskiego 35 doszło do zatargu pomiędzy Ludwikiem Sikorskim a Franciszkiem Hołaszewskim. W wyniku zajścia doszło do bójki na noże, w której uległ Sikorski. Poranionego w głowę i bok Sikorskiego opatrzyło pogotowie ratunkowe. (k.)

Tragedja młodej dziewczyny

Śmiertelne zezadzenie gazem

W mieszkaniu wdowy p. Wyrwikowej przy ul. Szamarzewskiego 11 rozegrała się wczoraj wieczorem ponura tragedia.

25-letni syn właścicielki mieszkała Walter Wyrwik poznał 29-letnią Ludwikę Pospieszyską, mieszkającą u rodziców przy ul. Kolejowej nr. 18. Młodzi zamierzali się pobrać. Jednakże jako bezrobotni nie mogli zrealizować swych zamiarów. Poza tem małżeństwu sprzeciwiali się rodzice Pospieszyskiej, która w wyniku nieporozumień w ubiegły wtorek opuściła dom rodzicielski i zamieszkała u matki narzeczonego, wobec której odgrażała się, iż popęlni samobójstwo. Pogrożki te tak zaniepokoiły Wyrwikową i jej syna, że oboje baczenie obseryowali zdesperowaną dziewczynę.

Wczoraj Pospieszyska pozostała sama w mieszkaniu Wyrwików. Matka i syn wyszli około godz. 19, a z uwagi na pogrożki dziewczyny Wyrwik za-

brał z sobą klucz od gazomierza. Pospieszyska jednakże odkręciła kurki gazowe i obcęgami otworzyła zamknięty przez Wyrwików gazomierz. Gdy krótko po ogdzinie 21 wróciła do domu p. Wyrwikowa na schodach już poczuła zapach gazu. Na stukania nikt się nie odzywał. W chwilę później wrócił syn, który miał klucze i otworzył drzwi.

W mieszkaniu przedstawił im się straszny widok. Pospieszyska siedziała na krześle już martwa a w pobliżu niej paliła się lampa. Przywołano Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55). Wobec wyjazdu karetki lekarz udał się na miejsce wypadku dorożką samochodową i stwierdził, że zgon śp. Pospieszyskiej nastąpił przed godziną wskutek zezadzenia się gazem. Ratunek był już spóźniony.

Na miejsce tragicznego wypadku przybyła policja i przeprowadziła natychmiastowe dochodzenia. (k.)

szubińskim, Mieczysława Różańskiego z Rucewa i Stanisława Niespodzińskiego z Kolankowa. Jak się okazało, napad obmyślił Niespodziński. Wszystkich osadzono w więzieniu; bandyci staną przed sądem doraźnym. (k)

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś gorąco przyjmowana ostatnia nowość repertuaru, grana stale przy wyprzedanej widowni, świetna satyra na bałwochwalczą cześć munduru niemieckiego, która okazała się w czasie afery w Koepenick. Świetnie skreślony scenarjusz tego prawdziwego zdarzenia w 15 mocnych obrazach czyni ze sztuki „Kapitan z Koepenicku” niezwykłą sensację, przykuwającą uwagę przez cały wieczór. Krację w roli fatyżowego kapitana tworzy Zygmunt Noskowski, dający głęboko przemyślaną postać, pełną prawdy życiowej.

Przypominamy, że ceny miejsc niżono od 4,50 zł do 50 gr.

Z Teatru Nowego

Dziś, jutro i pojutrze największe widowisko sezonu, fenomenalny spektakl „Car Paweł I.” z gościnnym występem mistrza Junoszy-Stępowskiego i znakomitego artysty i reżysera Al. Węgierki. „Car Paweł I.” — to największa atrakcja artystyczna naszego miasta, przedstawienie, o którym mówią wszyscy. Tłumnie zebrana publiczność przyjmuje obu gości owacyjnie a entuzjastyczne brawa rozlegają się na widowni po każdym znakomicie ujętym obrazie.

„Awantura w raju” — największy „przebój” lekkiego repertuaru, najweselejsza z fars, granych w ostatnich latach wystawiona zostanie w niedzielę o godz. 3,30 popoł. po cenach niżonych.

Teatr operetkowy „Uśmiech”

Dziś kapitalna operetka „Hrabia Luxemburg”. W piątek raz jeszcze największy sukces tegorocznego sezonu, romantyczna operetka „Kraina uśmiechu”, w której wystąpi gościnnie świetny tenor opery poznańskiej Stanisław Roy.

Wiadomość o jutrzejszym przedstawieniu operomem „Cyrylika sewilskiego” zelektryzowała całe miasto. W roli tytułowej wystąpi gościnnie znakomity baryton August Wiśniewski. Partnerami jego będą najwybitniejsi śpiewacy opery poznańskiej, a więc pp. Majchrzakówna, Roy, Szpingier i reżyser Urbanowicz.

W sobotę i niedzielę popołudniu odbędą się po cenach najniższych pierwsze przedstawienia prześlizgniętej bajki dla dzieci z muzyką i tańcami układu znanej i lubianej powszechnie p. Trojanowskiej p. t. „Krysia Leśniczanka”, która zapozna naszych milusińskich z niesamowitymi przygodami małej Krysi, urodziwego księcia, krasnoludków, przekomicznego golibródki itp. Ceny miejsc minimalne od 50 gr do 2 zł.

Teatr Narodowy

(w Ogrodzie Zoologicznym)

We czwartek i piątek o godz. 17 i o godz. 20 ciesząca się wielkim powodzeniem sztuka historyczna p. t. „Ogniem i Mieczem” Henryka Sienkiewicza. Dotychczasowe przedstawienia odbyły się przy przepelnionej widowni. Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar A. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna po cenach niebywale niskich. Pierwszy parter 1 zł, drugi parter 50 gr.

Jako następną premierę przygotowuje Teatr Narodowy śliczną baśń Grimma p. t. „Czerwony kapturek” z Klarą Sarnecką w roli tytułowej i doskonałą sztukę historyczną p. t. „Początek Sienkiewicza”.

Teatr Wielki

Koncert symfoniczny pod dyrekcją Stanisława Wiechowicza

odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. Program koncertu urozmaicony będzie przez wykonanie „Magnificat” Bacha na sola, chór i orkiestrę: współudział biorą pp. Marja Trampczyńska (alt), Wanda Dobroczyńska (sopran), Jadwiga Musielewska (sopran), Stanisław Roy (tenor), Roman Heising (bas) oraz chór Poznańskiego Towarzystwa Oratoryjnego.

Z większych dzieł orkiestrowych wykonana zostanie „Symfonia IV” Schumanna.

CZYŻ SPEŁNIŁ JUŻ OBOWIĄZEK OBYWATELSKI?

Czy złożyłeś dobrowolną ofiarę na bezrobotnych m. Poznania?

Konto Komitetu Miejskiego dla spraw bezrobotnych — P. K. O. nr. 213 005.

TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE”

Dziś w środę, dnia 17 lutego r. b. dawno oczekiwana premiera

Królowa gwiazd

GRETA GARBO

w najnowszej i najlepszej swej kracji w wielkim arcydziele filmowym realizacji Clarence Brown'a pod tytułem

NATYCHNIENIE

W rolach głównych:

LEVIS STONE — KAREN MORLEY — ARTUR RANKIN

„Słońce” dla wszystkich! z 282 Wszyscy do „Słońca”!

Z konferencji rozbrojeniowej

Przemówienie jugosłowiańskiego min. spraw zagr. Marinkowicza — Delegat szwajcarski o rozbrojeniu moralnem

Genewa, 16. 2. (PAT.) Najważniejszym wydarzeniem w dzisiejszej debacie generalnej była mowa min. spraw zagranicznych Jugostawji Marinkowicza, który położył nacisk na następujące tezy: Zniesienie zbrojeń morskich, nadających się do agresji tj. wielkich okrętów wojennych, konieczność uzupełnienia zakazu wojny chemicznej skutecznymi sankcjami, konieczność rozbrojenia moralnego oraz konieczność wzmocnienia bezpieczeństwa. Co się tyczy wojny chemicznej, min. Marinkowicz oświadczył kategorycznie, że wszelkie zakazy będą zupełnie bezwartościowe, jeśli nie będą takie sankcje stworzone, które powstrzymałyby państwa od zaryzykowania użycia tej broni. Jeśli okazało się niemożliwe zorganizowanie takich sankcyj, zakaz wojny chemicznej byłby całkowicie teoretyczny i w takim razie byłoby bardziej uczciwie powiedzieć opinii publicznej prawdę i nie oszukiwać narodów fałszywymi pozorami bezpieczeństwa, które mogłyby skłonić je do niedostatecznego przygotowywania środków obronnych. Min. Marinkowicz podkreślił dalej, że rozwiązanie problemu rozbrojenia będzie możliwe dopiero wówczas, gdy zrealizowane będzie rozbrojenie moralne. Tylko ono — mówił min. Jugostawji — może zapewnić pełne bezpieczeństwo i uczynić zbrojenia zbytecznymi. Bez niego środki wszelkie są paljatywami. Nawet całkowite rozbrojenie nie powiększy bezpieczeństwa i nie zmniejszy możliwości wojny. Wojny sprowadzają zbrojenia. Gdyby nie było wojen, nie byłoby zbrojenia i odwrotnie. Wojna jest możliwa między dwoma państwami całkowicie rozbrojonymi, albowiem wystarczy wola prowadzenia wojny. Najślawniejsza bitwa świata stoczona byłaby bez pancerników, bez torpedowców, a nawet bez armat. Ponieważ rozbrojenie moralne — dodał min. Marinkowicz — choć może być przyspieszone, nie może być jednak zrealizowane natychmiast, zatem rozbrojenie materialne może być przeprowadzone tylko etapami.

Po min. Marinkowiczu w dalszej dyskusji przemawiali delegaci Argentyny, Persji, Nowej Zelandji i Szwajcarii.

Delegat Szwajcarii Motta podniósł, że idea armji międzynarodowej, wysunięta przez delegację francuską, jest logiczna, ale jeszcze przedwczesna, gdyż realizacja jej uwarunkowana jest udziałem w Lidze Narodów wszystkich wielkich państw. Motta popiera natomiast ideę kontroli i umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego. Omawiając problem organizacji pokoju, Motta podkreślił konieczność propagandy na rzecz zbliżenia narodów w prasie i szkole i oświadczył, że „memorandum, przedstawione w tej sprawie przez delegację polską, zasługuje na studjum jak najbardziej życzliwe”.

Zezadzenie

Jednej z ostatnich nocy w majątności Kaliszczanach w powiecie wągrowieckim zatruty się czadem węglowym dwie służące, 24-letnia Anna Gilówna i 39-letnia Domicyła Wiśniewska. Przy udawaniu się na spoczynek napaliły one mocno w piecu i zamknęły piec przedwcześnie. Gilównę znaleziono już martwą a Wiśniewską dawała słabe oznaki życia. — Stan jej jest jednak bardzo groźny. (k)

Napad rabunkowy w lesie

W lesie pomiędzy Dąbrówką Kujawską a Kolankowem w pow. inowrocławskim napadnięto 76-letniego mieszkańca Kolankowa p. Bernarda Suszkę. Powracającego do domu starszka napadło trzech opryszków. Na wołanie o pomoc jeden z bandytów uderzył p. Suszkę w twarz, tak iż napańnięty zalał się krwią i utracił zęb. Prerażonemu starszskowi zagrożono rewolwerem, poczem splądrowano mu kieszenie i zabrano około 2 tys. złotych oraz książeczkę depozytową.

W wyniku natychmiastowego pościgu aresztowano Władysława i Antoniego Rupiczaków z Kobylan w powiecie

„NA JEZDZICY“

to wstrząsająca tragedia
czwórki przyjaciół na fron-
cie Zachodnim w r. 1918

Porwany przez fale

Gdynia, 16. 2. (Tel. wł.) Statek „Pulaski”, który obecnie znajduje się w drodze do Nowego Jorku, doniósł radiotelegraficznie, że w dniu 12 bm. podczas burzy na Morzu Północnym fale zmyły z pokładu marynarza Aleksandra Niejełowa. Mimo zatrzymania statku na przeciąg dwóch godzin i licznych poszukiwań, marynarza nie znaleziono, wobec czego należy uważać śmierć Niejełowa za pewną.

S. B.

Smierć od kuli bandyty

Warszawa, 16. 2. (Tel. wł.) — Wczoraj wieczorem wywiadowca powiatowej komendy policji, Karwański wyjechał do Rembertowa, ażeby ująć bandytów, którzy okradli jednego z miejscowych poruczników. Karwański w porozumieniu z miejscowym komendantem policji Sikorskim oraz posterunkowym Dzieciołem udał się do domu, w którym mieszkał bandyta nazwiskiem Mróz. Gdy podeszli bliżej, posypały się strzały, od których padł Karwański, a Dzieciół i Sikorski zostali ciężko ranni.

Zaburzenia w Indjach

London, 15. 2. (Tel. wł.) Jak donoszą z Bombaju w związku ze wzrastającą agitacją nacjonalistów, oraz z wszczęciem akcji bojkotu towarów angielskich władze postanowiły zarządzić dalsze energiczne kroki. Przed-

wszystkiem aresztowano obecnego przewodniczącego kongresu wszechindyjskiego i osadzono go w więzieniu za popieranie ruchu przeciw rządowego.

Wypadek na ślizgawce

Paryż, 16. 2. (PAT). Na ślizgawce w Wersalu załamał się wczoraj lód, skutkiem czego kilkanaście osób wpadło do wody. Niektóre osoby udało się od razu wydobyć na ląd. — Do wyratowania innych trzeba było zawiązać straż ogniową, która przybyła z drabinami. Kilka osób wskutek porażenia trzeba było umieścić w szpitalu w Wersalu.

Z WIELKOPOLSKI

— **Szamocin**, (Poświęcenie ochronki.) W ubiegły czwartek odbyła się uroczystość poświęcenia nowej ochronki. Po wysłuchaniu mszy św. w kościele parafji, dokonał ks. prob. Filipowski aktu poświęcenia w obecności władz z p. starostą na czele. Nowa ochronka mieści się w miejskim budynku przy pl. Wolności (jm).
— **Gniezno**, (Akademja.) Akcja Katolicka przy parafji farniej urządziła w niedzielę w Hotelu Europejskim akademję ku czci Ojca św. Uroczystość zagałi prezes Akcji Katolickiej p. dr. Krukowski, i wygłosił referat o życiu Ojca św. Z okrzykiem na cześć Jego Świątobliwości zakończył prelegent swe podniosłe przemówienie. Jako dalsi mówcy wystąpili jeszcze p. adw. Buchwald i prof. Błażak. Wszystkich trzech referentów nagrodzono gromkimi oklaskami. W czasie akademji wystąpił Chór farny pod batutą swęga dyrygenta p. Cichowicza.

— (Z sądownictwa.) Naczelnik sądu grodzkiego w Gnieźnie p. Teofil Krych mianowany został sędzią Sądu Okręgowego w Gnieźnie. (br)

Z POMORZA

— **Chojnice**, (Napad na magazyn amunicji.) Kilku niewyśledzonych dotąd sprawców, uzbrojonych w rewolwery, dokonało napadu na magazyn amunicji, znajdujący się przy placu Hilmar, przy czym patrol wojskowy został ostrzelany. Patrol również oddał kilka strzałów w kierunku napastników, którzy zbiegli.
— (Brygada śledcza.) Na terenie powiatu czynna jest od kilku dni brygada śledcza z Torunia, która bada wszystkie pożary, jakie zachodziły w ciągu ostatnich lat. Chodzi o dokładne stwierdzenie przyczyn pożarów. Podobna brygada przeprowadziła już dochodzenia w pow. lubawskim, dotkniętym przez liczne pożary. (x)

TEATRY SWIETLNE

Kino „Colosseum“ wyświetla film p. t. „Podstępna zdrada” czyli „Za grzechy brata”. Akcja toczy się w środowisku policji kanadyjskiej t. zw. Królewskiej Konnej, wysławianej w poczytnych powieściach Curwooda. W szeregu jej są dzielni chłopcy, m. in. kapral John Smith. Kocha się on w córce pułkownika, ale rywalem jego jest podstępny inspektor Turner, który wyzyskuje tajemnicę rodzinną Johna, aby go skompromitować. Bohater ratuje życie pułkownikowi szantaż inspektora zostaje odkryty i John zdobywa rękę ukochanej. Pięknym tłem akcji są malownicze fragmenty kanadyjskiego Parku Narodowego. Role amantów gra dobra para Lois Moran i J. H. Murrey.
Program uzupełniają aż cztery „wkład-

ki” — tygodnik filmowy, dwa filmy popularno-naukowe i wesola farsa. (ver.)

Kino „Wilsona“ wyświetla film pod tyt. „Mikołaj i ojciec Hapon”, nakręcony przez jedną z wybitniejszych wiskich. Treścią filmu jest dramatyczny fragment z dziejów caratu, gdy robotnicy, którzy szli pod przewodnictwem ojca Hapona do cara Mikołaja, aby mu powiedzieć o swoim ciężkim położeniu i wierzyli, że dobry car im pomoże, zostali przywitani gradem kul — Trudno się oprzeć wrażeniu, że problem socjalny tak pochłonął uwagę twórców tego filmu, iż troskę o interesującą fabulę, poziom gry aktorskiej i wystawę postawił na dalszym planie. (Ga.)

Kino „Aurora“ wyświetla film pod tyt. „Piraci wielkiego miasta”. Buck walczy o władzę nad bandą włamywaczy w Chicago. W pięknej miss Nerze kocha się dwu przyjaciół: komisarz policji John i sędzia Ames. Na zlecenie ojca Nory, należącego do szajki włamywaczy, Buck zabił Amesa. John pomścił przyjaciela, ale pamiętał również i o ojcu ukochanej. Gdy ojciec Nory popełnił samobójstwo, John postaral się o zatarcie śladów jego winy. Nory, przekonawszy się o szlachetności Johna, oddaje mu swoją rękę.

Jest to typowa amerykańska sensacja kryminalna. Role główne kreują Thomas Meighan, Marietta Millner i Louisa Brooks. (Ga.)

JESZCZE DZIŚ

złóż ofiarę na pomoc biednym i bezrobotnym m. Poznania. Konto Komitetu P. K. O. nr. 213 035.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

KINO „APOLLO“

Od czwartku, dnia 18 lutego 1932 r.

KINO „APOLLO“

olśni, zachwyci i oszołomi najwspanialsze arcydzieło dźwiękowe sezonu p. t.

„BAL W OPERZE“

W rolach głównych: **LIANA HAID** — „najcudowniejsze zjawisko ekranu” — **IWAN PETROWICZ** — „zdobywca serc niewieścich” — **GEORG ALEXANDER** — „niepokonany „lew salonowy” — Atrakcyjnymi piosenkami filmu „Bal w operze”, które śpiewa cała Europa są m. in. „Sancta Lucia” — o przepięknej melodji tango „Muzyka, taniec i... noc!” — Sentymentalny walc angielski i inne

Seanse o godzinie 5 — 7 — 9

Przedprzedaż biletów od godzin 12—1 w poł. Tel. 11-55

Seanse o godzinie 5 — 7 — 9

✠
Dnia 13 lutego o godz. 8.20 wieczorem zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka s. p.
z Miernickich
Katarzyna Kościńska
przeżywszy lat 97. Pogrzeb odbędzie się dnia 17 b. m. o 3 po południu z domu żałoby przy ulicy Jackowskiego 13, do grobu rodzinnego.
W smutku pograżeni
córki, syn, wnuki, prawnuki i praprawnuki.
Poznań, 17. II. 1932. z p 13 426

Nowe siły dla mężczyzny
przy używaniu YOPUHAMIN najlepszego środka wzmacniającego — 50 porcyj zł 12,— Przy zapłacie zgóry wysyłka franko. Pw 10 969-3.53
Dr. GEBHARD i S-ka — GDAŃSK. Nr. 92.

PRZETARG PRZYMUSOWY
W środę, dnia 14 lutego, o godzinie 16 przy Starym Rynku 60 sprzedam najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą:
maszynę do krajania, nożyce do cięcia tektury, sztanec do sztanowania daszków czapkowych, maszynę do pisania marki „Underwood”. np 8 526
Obejrzieć można 10 minut przed przetargiem.
Krawczyk, komornik sąd., Dąbrówki 14

8 DO WYNAJĘCIA
5 pokojowe
z wygodami centrum Łazarza, I. piętro, tylko miesięczna dzierżawa 250 złotych. Zgłoszenia u gospodarza, ul. Cicha 13.
Pp 10 980 53.405

Pięciopokojowe
komfortowe Wilda, 200 miesięcznie zaraz wynajmie. Adres wskazać Kurjer Poznański zdp 29 173

Korzystnie
umeblowane 6 pokojowe mieszkanie komfortowe blisko Parku Wilsona zaraz do objęcia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 28 889

27 SZUKA PRACY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po 1/3-dnej trzeciej cenie drobnych.

Sierota
uczciwa poszukuje posady 15. II. do dzieci lub prac domowych — Oferty Kurjer Pozn. zdp 27 950

28 WOLNE MIEJSCA
Poszukujemy
wymownych agentów do sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Zgłoszenia ul. Strzelecka 18, mieszkanie 3. zdp 29 123

Przedpłata na marzec 1932, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnieniem kwartalnie zł 15,00, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00, w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.
W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072. w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia na stronie 6 lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami pocztowymi 200 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 13.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego „drobne” do godz. 11. większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy skutecznie przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”).	Poznań	miesiąc marzec 1932 r.	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.
dnia _____

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”).	Poznań	miesiąc marzec 1932 r.	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.
dnia _____